

## **Kolor i inne własności Białego Niedźwiedzia (*Ursus maritimus*) w świetle współczesnej nauki.**

Nie wszystko jest takie, jak się wydaje, a już na pewno biały niedźwiedź – źródło moich wielu zadziwień.

Biały miś dla dziewczyny... coś puszystego, miłego i niewinnego przez swoją biel. Chociaż dla mnie, małej kiedyś dziewczynki, nie całkiem biały i nie całkiem miły, bo dosyć twardy, wypchany trocinami i żółtawy. Nie widziałam żywego białego misia, a ten z filmów przyrodniczych był w czarno-białej wersji. Byłam przekonana, że mój miś jest jedynie słusznym misiem.

Dopiero chemia polimerów dała dzieciom prawdziwie białe i mięciutkie misie, budując z gruntu fałszywy obraz tego zwierzaka. Długo pielęgnowałam wyobrażenie o białym niedźwiedziu, jako łagodnym leniuchu. Wydawało mi się, że bez przeszkód można go przywołać i pogłaskać za uszkiem.

A to groźny drapieżnik. Samce zabijają młode innego samca, jeśli mają tylko cień szansy na przekazanie swoich genów. Samice muszą bronić maluchy przed morderczymi zakusami. Nie ma sentymentów i białego, miękkiego roztkliwiania. Misia boją się badacze polarni i opiekunowie w ogrodach zoologicznych. Kiedy ucztuje, jego futro nie jest już wcale białe.

Obok kodiaka, to największy dzisiaj drapieżnik lądowy. W Oslo, w muzeum Fram, drewnianego statku lodolamacza, którym pływali Nansen i Amundsen, stoją dwa białe wypchane niedźwiedzie. Jednego z nich postawiono na dwóch łapach. Sięgałam mu do pachy i nawet taki martwy i nieruchomy robił na mnie wielkie wrażenie, a jego obraz został w pamięci.

I widok jego łap. I to wcale nie przez pazury, a przez rozmiar i wygląd stopy. Dwadzieścia pięć na trzydzieści centymetrów i w dodatku owłosiona. No, ale jak się żyje na śliskim gruncie, to tak być musi.

Od czasu tegorocznej Konferencji Pokazać-Przekazać mam tych obrazów jeszcze kilka. Na przykład taki: stoję na wielkiej czarnej płaszczyźnie, z której wystają stożkowate, półprzejrzyste konstrukcje. Ja stoję pomiędzy nimi, w jasnym świetle i... zaczyna mi być gorąco w stopy. Obraz powraca, co jakiś czas i wywołuje potrzebę zbadania całej sprawy od gruntu. Chciałabym zobaczyć tę czarną skórę białego niedźwiedzia i działające jak szklarenki,

półprzejrzyste włosy niedźwiedziego futra. Fajnie byłoby zbudować model takiej chwytającej i gromadzącej ciepło konstrukcji.

Nie pamiętam, od kiedy, ale chyba odkąd pamiętam, widywałam taki żart rysunkowy: na białej kartce papieru tkwi czarna kropka. Pod rysunkiem podpis: „niedźwiedź polarny na biegunie”. Zawsze mnie ten rysunkowy żarcik bawił, ale teraz, kiedy więcej wiem, mam inne spojrzenie. Tak właśnie widać, a właściwie nie widać, białego niedźwiedzia w termowizyjnej kamerze. Widoczny jest tylko jego nos wydmuchujący ciepłe powietrze. Reszta, to konstrukcja, doskonale dopasowująca do środowiska. Niezwykłe!

No i jeszcze jeden obraz. Białe niedźwiedzie, które są bardzo zielone. Hm!?! Zwierzaki nie wydają się być zmartwione tym faktem. Futro trzech misiów w zoo Higashiyama w Nagoya powinno być w tym samym kolorze, co wszystkich normalnych, zdrowych niedźwiedzi polarnych – śnieżnobiałe lub lekko kremowe. Ale nie jest i jak się okazało, to ludzie zgotowali niedźwiedziom taki los. Prace remontowe w ogrodzie zoologicznym sprawiły, że zaniedbano wymianę wody w basenie. Glony rozmnożyły się w wodzie i zamieszkały w niedźwiedzich włosach, znajdując bezpieczne schronienie i dopływ ciepła i światła. Niedźwiedzie trzeba było kąpać w roztworach soli. Kolor futra wrócił do normy, podobnie jak spokój opiekunów.

Bardzo ciekawiło mnie czy zmiana barwy futra na zieloną wywołana tego rodzaju komensalnym układem zdarza się białym niedźwiedziom mieszkającym w Polsce. Niestety, Śnieżynka, z wrocławskiego ZOO, czyli najbliższej mojego domu, nie żyje już od 2009 roku. Ale za to w warszawskim zoo żyją dwaj bracia bliźniacy urodzeni w Norymberdze – Aleut (Alli) i Gregor. Mają do dyspozycji dwa baseny z wodą. Mają do nich dostęp 24 godziny na dobę i same decydują, kiedy biorą kąpiel. Napisała mi o tym pani Maria Krakowiak, kierowniczka Sekcji Zwierząt Drapieżnych. Na moje pytanie o konieczność „prania” niedźwiedziego futra pani Maria napisała, że „...niedźwiedzie polarne to zwierzęta bardzo niebezpieczne i nie ma żadnej możliwości na bliski kontakt z nimi. Dlatego nie "myjemy" ich futra.” Nie ma zresztą potrzeby, bo bardzo dba się o zapewnienie im odpowiednich warunków.

Bardzo przewrotna jest ludzka natura i zdecydowanie nie wszystko jest takie jak się wydaje. Bo niby to fajnie, że misiom oddano ich kolor, ale i tak chciałabym zobaczyć takie inne, zielone białe niedźwiedzie.

Rośliny są zielone, przez to, że pochłaniają określoną część promieniowania światła. Niedźwiedzie są białe, bo żyją w wymuszających biel warunkach. Świat jest taki, jak widzimy nie bez powodu. A swoją drogą, ciekawe, czy naprawdę jest taki, jak go widzimy?

*Jolanta Flakowska (KMO Szperacze)*